

CHIŃSKIE NISZCZYCIELE Z RAKIETAMI MANEWRUJĄCYMI

Chińska marynarka wojenna ujawniła, że niszczyciel Typu 055 ma już możliwość wystrzeliwania rakiet manewrujących, którymi można atakować cele lądowe na bardzo dużych odległościach. Oznaczałoby to, że Chiny posiadają okręty z uzbrojeniem w pełni odpowiadającym co do rodzaju amerykańskim jednostkom z systemem AEGIS. Tajemnicą pozostaje, czy podobne są również rzeczywiste możliwości bojowe chińskich jednostek pływających.

Przekazana w mediach społecznościowych informacja o uzbrojeniu w rakiety manewrujące chińskich niszczycieli Typu 055 nie powinna być dla nikogo zaskoczeniem. Te stosunkowo duże okręty (o długości 180 m, szerokości 20 m i wyporności 12000-13000 ton) zostały bowiem wyposażone w czternaście, ośmiosilosowych, wielofunkcyjnych wyrzutni pionowego startu, będących kopią amerykańskiego systemu startowego Mk-41.

Wiadomo więc było, że chińska marynarka na pewno przygotowała swoje systemy startowe do takiego samego zestawu uzbrojenia jak wcześniej amerykańska. Miał on obejmować zarówno rakiety przeciwlotnicze średniego zasięgu (w przypadku chińskiego okrętu – typu HHQ-9), rakiety przeciwokrętowe (typu YJ-18), raketotorpedy do zwalczania okrętów podwodnych jak również rakiety manewrujące (typu CJ-10). Chińskie media relacjonując wcześniej ćwiczenia i testy pierwszego okrętu Typu 055 - „Nanchang” (wprowadzonego do służby w kwietniu 2019 r.) opisywały jednak tylko strzelania przeciwlotnicze, tak jakby inne rodzaje uzbrojenia nie były jeszcze gotowe.

Ujawnione obecne informacje wskazują, że Chińczycy mogli przełamać kolejną barierę technologiczną i rzeczywiście wprowadzić rakiety manewrujące do swoich okrętowych wyrzutni wielofunkcyjnych pionowego startu. Przekaz był jak na razie na tyle ogólnikowy, że nie jest szerzej znany nawet typ wprowadzonego pocisku, nie mówiąc już o jego możliwościach. Istnieje więc możliwość, że chodzi np. tylko o rakiety przeciwokrętowe, które w najnowszej wersji mają zadeklarowaną zdolność do atakowania celów lądowych (za pomocą danych z systemu nawigacji satelitarnej).

Nie są również znane szczegóły w tej sprawie, dotyczące współpracy chińsko-rosyjskiej. Rosjanie bezproblemowo opanowali wcześniej technikę montażu rakiet manewrujących typu 3M-14 systemu „Kalibr” o zasięgu ponad 2000 km w wyrzutniach pionowego startu nawet na okrętach o wypornościach poniżej 1000 ton (na korwetach typu „Bujan-M”). Być może więc Chiny znalazły sposób finansowego skłonienia Rosjan do udzielenia pomocy w zrobieniu tego samego na dwunastokrotnie większych niszczycielach.

Dla chińskiej marynarki wojennej wprowadzenie nowoczesnych rakiet manewrujących na okręty nawodne było bardzo ważne, ponieważ w ten sposób kompletuje ona swoje morskie siły ekspedycyjne, dając im takie same zdolności, jakie mają Amerykanie. I o ile w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych nowe chińskie zdolności nie stanowią zagrożenia mogącego wpłynąć w sposób decydujący na przebieg potencjalnego konfliktu, to dla mniejszych krajów sąsiednich (takich jak

Wietnam czy Malezja) są bardzo poważnym niebezpieczeństwem.